

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Oredzie prymasa Polski do narodu

Na progu Nowego Roku pomyślimy o tem, co nas łączy

POZNAŃ 31. 12. Ks. prymas Hlond wygłosił do delegacji społeczeństwa wielkopolskiego oświadczenie, które nosi charakter odezwy do całego narodu polskiego.

— Czekają nas wielkie zadania — mówił ks. prymas. — Na polu kościelnym dokonała się wewnętrzna koncentracja sił katolickich. W życiu publicznym należy przejść do twórczej polityki.

Nowa kontrola wschodnich twierdz niemieckich

przez międzynarodową komisję

BERLIN, 31. 12. Z Królewca donoszą, że po Nowym Roku międzynarodowa komisja kontrolująca dokona ponownie inspekcji twierdzy królewieckiej i fortyfikacji w Łötzen, pomimo, że wloński delegat komisji kontrolującej zakończył przed kilku dniami przegląd fortyfikacji.

Trocki ambasadorem w Berlinie

Zmiana na ważnych posterunkach dyplomacji sowieckiej

BERLIN, 31. 12. — Tel. wł. — Krasa pogłoski, że Trocki zostanie mianowany ambasadorem sowieckim w Berlinie. Dotyczyła sowsy poseł berliński Krestinski, zostanie przeniesiony do Paryża, a Rakowski z Paryża wróci do Londynu.

Styczeń w polskiej dyplomacji

Zmiany na placówkach zagranicznych

W ciągu bieżącego miesiąca mają być wreszcie dokonane zmiany na polskich placówkach dyplomatycznych.

Placówkę w Hadze, opróżnioną przez posła Kozłowskiego, zajmie obecny poseł w Kopenhagie, p. Rozwadowski. Do Kopenhagi uda się b. poseł w Moskwie, prof. Krzyżński.

Ponadto nastąpić ma obsadzenie poselstwa w Bukareszcie. Stanowisko to obejmie dyrektor departamentu administracyjnego m. spr. zagr. p. Matuszewski.

Kierownik referatu rosyjskiego w centrali m. spr. zagr. p. Wszełski przeniesiony został na stanowisko sekretarza do poselstwa w Londynie.

Sekretarz poselstwa w Helskorsie p. Przemyski przechodzi do centrali na miejsce p. Wszełskiego. Sekretarz poselstwa w

WYJAZD POSŁA KNOLLA do Rzymu

Mianowany posłem polskim w Rzymie m. Knoll wyjeżdża do Rzymu 10 stycznia. Wraz z nim Knollem wyjeżdżają b. szef sekretariatu ministra p. Chaupczyński i Mycielski.

KSIĄŻĘ DOŁGORUKOW PRZED SĄDEM SOWIECKIM

TALLIN, 31. 12. Władze sowieckie aresztowały na granicy księcia Pawła Dołgorukowa i przewiozły go do więzienia w Moskwie, gdzie stanie on przed sądem, za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy, za co grozi kara śmierci.

tyki. Po analitycznym rozbiórce różnic, które naród dzieli, czas pomyśleć o tem, co nas łączy. W tym celu należy iść do wielkich celów państwowych.

Próg Nowego Roku przekroczymy z pogodnym czołem, ale i z poczuciem obowiązku, wnosząc weni dużo miłości i szczerą chęć służenia szlachetnym czynom „Bogu i Ojczyźnie”.

Na polsko-rosyjskich rogatkach ożywna wymiana towarów

Z Polski do Rosji i naodwrot mkną tysiące wagonów towarowych

Statystyka ruchu handlowego między Polską a Rosją sowiecką wskazuje na znaczne ożywienie stosunków gospodarczych.

Według wykazu za listopad 1926 wysłano w tym miesiącu z Polski do Rosji 2.088 wagonów różnych towarów, z czego prawie 1.500 wagonów węgla. W

tym samym czasie przywieziono z Rosji do Polski 1159 wagonów towarów, z czego 1000 wagonów rudy żelaznej.

Tranzylem przez Polskę do Rosji przewieziono 253 wagony towarów, zaś w kierunku odwrotnym 1164 wagony.

Sporty zimowe w Davos



ZNANA LYŻWIARKA THEA FREUSEN na białym kościelisku w Davos.

Armja polska otrzyma w roku 1927 niezbędny materiał inwestycyjny

Zbrojenia Niemiec skłaniają Sejm do uwzględnienia postulatów wojska

W ministerstwie skarbu odbyły się podczas przerwy świątecznej konferencje ministra Czechowicza z delegatami ministerstwa spraw wojskowych i robót publicznych.

W konferencjach uczestniczył generalny referent budżetu poseł Byrka. Przedmiotem narad był artykuł 4 projektu ustawy skarbowej, który wyznacza m. in. cyfry na inwestycje wojskowe w wysokości 80 milionów, na roboty publiczne 65 milionów i na poprawę plac urzędniczych 50 milionów złotych. Łączne zapotrzebowanie, określone w artykule tym, wynosi 195 milionów, a wynoszące

około 200 milionów,

pozostawało poza obrebnem budżetu normalnego i miało być uwzględnione tylko w miarę faktycznych środków finansowych, jakimi by skarbn państwa rozporządzał w ciągu okresu budżetowego.

Komisja budżetowa już w ciągu drugiego czytania projektu budżetowego

zajęła stanowisko przeciwne

tworzeniu kategorii, wydatków ewentualnych, jak tego chciał artykuł 4. Podobne stanowisko zajęł też generalny referent p. Byrka na konferencjach u p. ministra skarbu.

Poseł Byrka narał przedewszystkiem konieczność wydatkowania inwestycji wojskowych.

a to z uwagi, że podczas kiedy nasz budżet wojskowy slega łącznie kwoty 400 mil. franków szwajcarskich, to budżet Niemiec dla utrzymania armji przyznanej trakta-

tem warszawskim, wynosi dwa razy tyle, bo 800 mil. fr. szwajc.

Tak samo uzasadnione są inne pozycje art. 4. Z uwagi na to general-

Dodatki funkcyjne dla skarbowców

Za kierownictwo biur, departamentów i ministerstwa

Do prezydium Rady ministrów wpłynął wniosek ministerstwa skarbu o zatwierdzenie dodatków funkcyjnych urzędnikom skarbowym od VI-go stopnia służbowego wzwyż do II stopnia włącznie.

Dodatek funkcyjny dla VI-go stopnia służbowego wynosić ma 150 zł., dla V-go — 300 zł., IV-go

— 450 zł., III-go — 600 zł. i II-go — 750 zł.

Wiadomość o tego rodzaju projekcie dodatków funkcyjnych wywołała wśród urzędników niższych kategorii rozgorzenie, tembardziej, że niejednokrotnie urzędnicy VII-ej kategorii zajmują kierownicze i odpowiedzialne stanowiska.

Sejm litewski zalegalizował przewrót

Postawie zjawili się prawie w komplecie

RYGA, 31. 12. Wczoraj sejm litewski odbył pierwsze zwyczajne posiedzenie po przewrocie. Na posiedzeniu zjawili się posło-

wie prawie w komplecie. Socjaliści zgłosili wniosek, po-

teptający dokonany przewrót. Wniosek przepadł.

Kowno pod rozkazami Berlina

Rozkaz wysiedlenia 3 dziennikarzy niemieckich — cofnięty

BERLIN, 31. 12. Pod naciskiem rządu niemieckiego gabinet kowieński zgodził się na cofnięcie rozkazu wysiedlenia z okręgu Kłajpedy 3 dziennikarzy niemieckich.

Strzępy ciała na kołach lokomotywy na szlaku „Warszawa — Poznań”

POZNAŃ, 31. 12. Pociąg kurierski Warszawa — Poznań w pobliżu Kobylnicy przejechał kołami, które nazwiska dotąd nie ustalono. Na dworcu poznańskim lokomotywa wjechała obryzga-

na krwią, przyczem na kołach i buforach wisiły strzępy ciała i ubrania. Niewiadomo czy jest to bieżący, której nazwiska dotąd nie ustalono. Na dworcu poznańskim lokomotywa wjechała obryzga-

Zwycięstwo szachisty polskiego

na turnieju międzynarodowym w Monachjum

MONACHJUM, 31. 12. Turniej szachowy w Monachjum zakończył się zwycięstwem p. Przewyżki z Warszawy, który zwyciężył mistrza świata Bogolubowa w stosunku 4 i pół do 3 i pół.

Spadek dolara w ostatni dzień starego roku

Ostatni dzień starego roku upłynął na giełdzie pod znakiem poważnego spadku dolara i zwykłej akcyi.

Znaczne natomiast ożywienie panowało na rynku akcyjnym. Wszystkie bez wyjątku akcje wykazywały, zyskując na wartości 10, 15, a niektóre nawet 25 proc.

Słowem i czynem udowodniła Polska swe tendencje pokojowe

Noworoczny wywiad z min. Zaleskim

WIEN, 31. 12. „Neues Wiener Journal” zamieszcza wywiad z ministrem Zaleskim, który zaznaczywszy pokojowe tendencje polityki zagranicznej Polski, oświadczył, że Polska nie tylko słowem ale i czynem dowiodła swoich nastrojów pokojowych, stwierdzając kilkakrotnie w Genewie swą gotowość do daleko idących kompromisów, o ile podstawy tych kompromisów nie uszczuplają żywotnych praw i interesów.

Spodziewam się — mówił minister — że pokojowy nastrój Polski przyczyni się w znacznym stop-

niu do tego, że pokojowy i republikański duch, którym jest ożywiana większość narodów niemieckiego i odpowiedzialne czynniki w Niemczech, które w tym duchu pracują, będą miały dostatecznie silne poparcie wobec dążeń, przeciwdziałających konsolidacji pokojowej i przeciw uszanowaniu praw narodowych.

Co do Litwy, zaznaczył minister, że Polska, wbrew tendencji, nym doniesieniom, które pojawiły się w prasie, nie ma zamiaru mieszania się do spraw litewskich.

Najtrafniejsze dla Gdańska życzenia noworoczne

Aby wolne miasto żyło w zgodzie z Polską

GDĄSK, 31. 12. Prasa tutaj ogłasza szereg życzeń noworocznych dla w. m. Gdańska, nadesłanych przez rozmaite osobistości. Wysoki komisarz von

Hammel życzy m. m. Gdańskowi utrzymanie harmonijnych stosunków z zagranicą, w szczególności z Polską.

Ograniczenie przywozu polskich wyrobów włókienniczych DO RUMUNJI

Do ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego oraz do min. przemysłu i handlu, Kwiatkowskiego, zgłosiła się delegacja

łódzkiego związku przemysłu włókienniczego.

Delegacja przedstawiła ministrom projektowane przez rząd rumuński ograniczenia przywozu do Rumunii polskich wyrobów włókienniczych. Rumuni zmierzają do rewizji taryfy celnej, w myśl której rząd otrzyma pełnomocnictwo podwyższania wadzy przywozu z tych krajów, które na rynku rumuńskim uprawiają dumping.

Powysze zamierzenia rządu rumuńskiego są skierowane głównie przeciwko Polsce i Czechosłowacji.

Tło polityczne zamierzanych zmian tkwi w traktacie przyjaźni, zawartym niedawno między Rumunią a Włochami, które chcą uzyskać na rynku rumuńskim stanowisko monopolowe.

W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH Zmiany personalne

B. wojewoda lubelski, a ostatnio naczelnik wydziału w województwie krakowskim, dr. Ludwik Bryła został zwolniony na własne żądanie i przechodzi do sądownictwa.

Radca ministerjalny m. spr. wewnętrznych, p. Wagner został zwolniony i przechodzi do wyższej izby kontroli.

Major Kazimierz Duch wystąpił ze służby czynnej i mianowany został starostą w Nowym Sączu. Mjr. Duch jest doktorem prawa i absolwentem Szkoły Nauk Politycznych.

Sport w Białym domu



PREZYDENT COOLIDGE I SENATOR HILLET przy razach dwudziestych stycznia.

Nowy film „Orle”



P. CZERMANSKI I P. MAJDROWICZÓWNA w filmie reżyserowanym przez p. Biegańskiego.

SŁOŃCE STARZEJE SIĘ...

Najnowsze badania
astronomiczne
zdołały określić wiek
naszego złośliwego
prarodzica

I naszej pramacochy - ziemi

I znówu czas dał znać o sobie. Miał tradycyjnemu Sylwestrowi, po burzliwym ogniu alkoholizmem ludziska leżał pokotem, jak na pobożniaku.

A piaseczek z odwiecznej klepsydry czasu sypie się i nowe znaczy godziny.

Roczek minął, jak i z bicia trzaski. Temu przybyło siwych włosów, tamtemu wypadł zab, innego zaczyna strzykać w kolanach.

Gdy się człowiek robi starszy, Wszystko na nim parzy wiek.

A pieniądze, jak niema, tak niema.

Pocieszymy się jednak, że słońce i ziemia również temu prawu podlegają.

Oto nowoczesne badania dokonane na polu fizyki i astronomii zdołały osiągnąć rewelacyjne obliczenia istnienia naszego złośliwego prarodzica i naszej czarnej, jak murzynka, pramacochy ziemi.

Słynne eksperymenty prof. Einsteina określiły ścisły stosunek, zachodzący między masą a energią danej planety. Im mniejsza jest jej masa, tem krótszy jej żywot; tem szybszy jej rozwój. Utrata energii pociąga za sobą utratę masy.

Istnieją specjalne instrumenty, zw. pyrheliometry, przy pomocy których możemy dokładnie obliczyć, ile energii ciepła wydziela słońce na jeden kwadrant centymetr ziemi. Dzięki tym cennym przyrządom fizykalnym stwierdzono naukowo, że słońce, ogrzewając swem ciepłem naszą ziemię, traci w ciągu jednej sekundy prawie cztery miliony ton swego „ciasta”, swej masy.

Niema co mówić, ziemia to bardzo kosztowna kochanka naszego złośliwego prarodzica. Przypomnijmy jeszcze, że słońce posiada swym utrzymaniu hałem takich kochanek. I to w losach, o której nie śniło się nawet samemu Mahometowi.

Na podstawie rozlicznych badań znakomity uczeń doszedł do wniosku, że wiek słońca nie przekracza 100 miliardów lat. Względnie, wiek wszystkich t. zw. gwiazd stałych waha się między 10 a 100 miliardami lat.

Nasz złośliwy prarodek, jakkolwiek przed swymi kochankami udaje ciętą młodzież, — musi niewątpliwie posiadać niemałe „kurze łapki” na promienistych skroniach.

Również i ziemia, zmieniająca ustawicznie swój strój i fryzurę, byle się tylko przypodobać hojnemu przyjacielowi, traci także na tuszy, duszy i energii. Starca zazdrość astronomów określiła jej wiek na trzy tysiące milionów, czyli na trzy miliardy lat.

Milosc w przestworzach operuje wprawdzie cyframi, z okresu dewaluacji, ale i tam musi kiedyś nastąpić stabilizacja waluty.

R. Z.

Wielka awantura w konsulacie sowieckim

Emigrant sowiecki w Paryżu

rzucił kamieniem w portret Lenina

Z Paryża donoszą: W konsula cie rosyjskim zjawił się emigrant Jakuszczyk, prosząc o paszport do Rosji. Konsulat odmówił ze względu na to, że opuścił on nielegalnie granice Rosji, służył przez kilka lat u zamieszkującego we Francji księcia Borysa.

Odmowa doprowadziła do wściekłości Jakuszczyka, który

rzucił kamieniem w portret Lenina i przebieł go nawiśro. Odprawiony przez policję do komisariatu, oświadczył, że gestem tym chciał zmanifestować zerwanie wszelkich węzłów z Rosją Sowiecką i dodał, że jeżeli go zwolnią z aresztu, zamorduje któregośkolwiek z urzędników konsulatu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 1.1.1927.

NOI.

z dnia 31 ub. m. ZURYCH 31.12.26. Zm. w. 20.47 i pół, Londyn 25.11.26. Zm. w. 72.10, Wiedeń 23.12.26. Hiszpania 79.00, Holandia 207.00, Berlin 123.15, Wiedeń 73.05, Szwajcaria 138.30, Oslo 130.65, Kopenhaga 138.00, Szwajcaria 272 i pół, Paryż 15.32 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.40, Białogrod 9.13 i pół, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.02 i pół, Buenos Aires 213.25, Tendencia bez zmian.

z dnia 31 ub. m. Tendencia mięła B. Polki 84.75, B. Dyskontowy 10.00

Poważni bracia podają ręce do zgody

PRZYWÓDCA SŁOWAKÓW KS. HLINKA DOCHODZI DO POZUMIECIA Z RZĄDEM SZW. HLIL

Od szeregu miesięcy, zwłaszcza zaś od powrotu ks. Hlinki z Ameryki prowadzi rząd czeskosłowacki

złudne rokowania

z ludowcami słowackimi w sprawie pozyskania ich dla większości rządowej. Ludowcy słowaccy mają przytem otrzymać dwie teki, w tem teka ministra dla Słowaczyny (z siedzibą w Bratysławie) stanowi przedmiot szczególnie ich zabiegów.

Słowacy, powołując się na słynną ugodę Pittsburską, przekreślają następnie przez sfery kierujące czeskie — domagają się przywrócenia im w tej umowie pełnej autonomii. Jako

politycy realni.

czemu niejednokrotnie dał wyraz przywódca ich ks. Hlinka w oświadczeniach publicznych i w artykułach w „Słowaku” — rozumieją, iż autonomii tej z dnia na dzień nie da się wprowadzić. To też skłonni są wejść do rządu p. Szwehli pod warunkiem, iż ich idea polityczna będzie stopniowo realizowana. Początkiem tej realizacji ma być oddanie im ministerstwa dla Słowaczyny, oraz szeregu żądań, tak, aby zdołali

bezpośredni wpływ na administrację i szkolnictwo

W takiej sytuacji, rzecz jasna, rokowania czesko - słowackie natrafiają na liczne trudności.

Opinia publiczna czeska

żywo się niemi interesuje, a ostatnio rolę pośrednika pomiędzy Słowakami a rządem objął zna-

ny przywódca czeskiej demokracji narodowej, dr. Karol Kramarz.

Ostatnio w organie jego „Narodni Listy” ukazał się szereg artykułów wybitnych mężów stanu i polityków, poświęconych temu tak aktualnemu dziś dla republiki zagadnieniu. W pierwszym rzędzie podkreślił tu na-

leży

głos samego Kramarza, który wypowiada się przeciw budowie „sztucznego muru granicznego” między Czechami a Słowaczyną (a więc przeciw „pittsburskiej” autonomii), jest za zniesieniem podziału Słowaczyny na żupy, a za utworzeniem z niej jednej całości admi-

NOWOROCZNE ŻYCZENIA

MINISTRA SKARBU

Nie możemy ustawać w czynności i zabiegach...

Redakcja „Echa” Pora było zwrócić się do ministra skarbu, p. Gabriela Czechowicza z prośbą, aby na progu Nowego Roku wyraził swe zapatrywania na gospodarczo - finansową sytuację państwa.

P. minister skarbu wystosował do Czytelników naszych uwagi techniczne radosną otuchą na przyszłość i na fundamencie pomysłowych rezultatów roku minionego przewidując dalszą poprawę położenia finansowego.

Uwagi p. ministra skarbu brzmią:

Na wyniki pracy skarbowej w roku 1926 patrzeć możemy z zadowoleniem. Wysiłki władz skarbowych i spełnienie obowiązków wobec Państwa ze strony ludności zapewniły pierwszemu w Polsce rok bezdeficytowy gospodarki. Wydatki państwowe zostały z nadwyżką pokryte do-

chodami normalnymi. Kurs naszej waluty ustalił się.

W ten sposób osiągnięto warunki normalnego rozwoju gospodarki państwowej.

Rok nowy musi być dalszym ciągiem dotychczasowych wysiłków i prac, tem bardziej nateżonych, że pewne objawy gospodarcze, jak ruch cen i wzrost kosztów utrzymania, nie pozwalają ustawać w czynności i zabiegach o utrwalenie podstawowych warunków rozwoju gospodarczego.

Staraniem Ministerstwa skarbu będzie, by całe społeczeństwo, wszystkie jego klasy i warstwy, przyczyniały się czynnie do zapewnienia Państwu potrzebnych dochodów, oraz by dani państwu byli rozkładane równomiernie, wedle faktycznej zdolności płatniczej tych warstw.

(—) Czechowicz
Minister Skarbu.

Triumfy sportu polskiego w roku 1926

na arenie międzynarodowej

Wśród narodów świata Polska zajęła jedno z pierwszych miejsc

Bilans sportu polskiego za rok 1926 posiada szereg pozycji, których pozadziścić nam może każdy najsilniejszy nawet sportowiec.

W latach przedwojennych ruch sportowy miał się zarzewiem

tylko w Małopolsce, podczas gdy w Kongresowce i Wielkopolsce nie istniał zupełnie.

Pierwsze hasła sportowe padły w tych dzielnicach dopiero w latach 1917 i 1918, aby po wojnie bolszewickiej przybrać imponujące rozmiary.

Twarde były początki,

trudna gonitwa za narodami

Zachodniej Europy, które od lat sport kulturowały. Zawsze byliśmy w tej dziedzinie życia na końcu, a łatwiejsze chwile zdarzały się niezwykle rzadko. Lecz pięć lat ciężkiej i żmudnej pracy wykonywanej przez zwiększającą się z dniem każdym gromadę sportowców, nie poszły na marne.

Dogoniliśmy Europę,

a w wielu wypadkach i przecięliśmy.

Rok 1926 był rokiem pierwszych wielkich triumfów sportu polskiego na arenie międzynarodowej.

Po raz pierwszy w dziejach sportu nazwisko polskie wpisane zostało do tabeli rekordów wszechświatowych. Przyczynił się do tego św. etny występ p. Haliny Konopackiej, która na Igrzyskach kob. w Göteborgu 26 sierpnia 1926 roku rzuciła dyskiem 37 mtr. 71 cm.

Była to jaskółka wielkich czynów polskich sportowców.

Zaraz potem przyszły nowe triumfy, które okryły imię polskie sławą na świat cały.

5 września 1926 roku por. Oriński wyładował w Tokio, przebywając po podziemnej przestrzeni 11.300 km. w ciągu osmiu „dni lotu”, ustanawiając w ten sposób kapitalny rekord sportowo-radowy lotnictwa.

Wreszcie trzęcia wielką gwiazdą na firmamencie lasnych dni naszego sportu jest amerykańska wyprawa polskich kawalerzystów i zdobycie

przez nich w dniu 25 listopada „Pułku Narodów”, o który bezskutecznie ubiegało się siedem narodowości, wyposażonych we wspaniałe rasowe konie.

To są trzy naprawdę wielkie, światowe zwycięstwa, które nie tylko poruszyły liczne rzesze sportowców, lecz spowodowały wstrząs w ogólnej opinii świata.

Poza tymi trzema wielkimi sukcesami, istnieje cały szereg drobniejszych, bardziej pożądanych, że wskazują wyraźnie na ogólnie „podciągnięcie” poziomu.

Broszury zamiłowanych

Proszę oświadczyć polskiego zagranicą

Zarząd Związku związków sportowców postanowił wydać kilka broszur w języku francuskim mających na celu spopularyzowanie sportu polskiego za granicą.

Zdaniem naszym — celowi który przyświeca Z. Z. dużo więcej przysłużyłoby

się wysłanie za granicę, przeznaczonych na owe wydawnictwa kilku czołowych naszych sportowców zagranicę, którzyby swymi wynikami przysporzyli sportowi polskiemu o wiele więcej rozgłosu niż przez nikogo nieczytane broszury.

Podniósł się poziom naszej lekkoatletyki, co znalazło wyraz w niezwykle udanym starcie Kostrzewskiego w Anglii i Francji. Liczne sukcesy może również zanotować nasza reprezentacja piłkarska, hokejowa oraz drużyny narciarzy.

Zaczęto się z nami poważnie liczyć, posypały się jak z rękawa zaproszenia i t. p.

W roku 1926 zaczęto nas traktować jak równych,

a to już bardzo wiele.

Przestaliśmy szwendać się na szarym końcu, zadawać sobie „zaseczym” przedostatniemi miejscem. Śmiała ręka sięgnęliśmy po laur zwycięski i zdobyliśmy go.

Twarda, szara praca wgrzybliły się w zwarty krąg arystokracji sportowej świata i potrafiliśmy się w nim utrzymać. To dał sportowi polskiemu rok 1926.

Ostatnie echo ponurej tragedii

SĄD UMORZYŁ DOCHODZENIE KARNE

w sprawie rodziny Statkiewiczów

WARSZAWA, 1.1.1927.

Na tle okrutnej tragedii, jaka rozegrała się w mieszkaniu Statkiewiczów przy ul. Chłodnej, powstał szereg pogłosek, mających swe źródło w mniej lub więcej fantastycznych domysłach.

Najrealniejszym zdawał się domysł, iż

Statkiewiczowie padli ofiarą wyrafinowanej zbrodni opryszków.

Domysł ten powstał na skutek oświadczenia jednego z adwokatów, który powołał się na rozmowę z dyrektorem szkoły do której uczęszczał dwaj zamordowani chłopcy.

Rzecz oparła się o

urząd prokuratorski,

który jakkolwiek uważał, że

wersje nie oparte są na żadnych

ścisłych danych, a raczej na stu-

żebnej plotce, niemniej dla wy-

świetlenia sprawy zarządził dochodzenie.

Okazało się, że całe podłoże czynu, całe jego ponure filozoficzne umotywowanie, pozostawione przez Statkiewiczów w tak zwanym jego „testamencie” pod tytułem „Czy warto żyć”

nie było sztucznym i miało wiele wspólnego z właściwymi przyczynami tragedii.

Sąd okręgowy

w wydziale 3-im karnym,

po wysłuchaniu decyzji wydanej przez ówczesną władzę śledczą po gruntownym przeprowadzeniu dochodzenia — decyzji, która kate-

gorycznie rozwiała wszelkie wersje, jakoby mógł tu zaistnieć wypadek strasznej zbrodni, że ktoś obcy popełnił poczwórne morderstwo, a Statkiewiczowie powiesili dla zatarcia śladów zbrodni, — całe dochodzenie karne umorzył.

Z obszernego „testamentu” Statkiewiczów przytaczamy kilka u-rzywków.

Analizując przyjemności życia, Statkiewicz dochodzi do wniosku, że

„zaspakajanie pragnień jest leno-pozorna przyjemnością i zmniejszeniem odczuwanego przez ludzi kosztu cierpienia.

„Nie lekajmy się śmierci — pisze — rozwijajmy raczej jej kult, wytwarzajmy raczej jej kult! Nie żałujmy życia, które jest kalużą cierpienia, obłudy i po-dłości...”

Wskutek zamarcia eksportu desek, stał się szereg tartaków na kresach wschodnich, zwalniając i tak bardzo sta-

Polski przemysł drzewny ponosi dzie-ki temu zakazowi wielkie szkody, prze-ważną bowiem część wywozu polskich desek szła do Niemiec.

Wskutek zamarcia eksportu desek, stał się szereg tartaków na kresach wschodnich, zwalniając i tak bardzo sta-

W naszym przemyśle drzewnym zau-ważać się daje w ostatnich czasach bar-dzo niepożądany i niepokojący objaw: coraz bardziej wzrasta eksport drzewa nieprzerobionego, kosztem zmniejszania się eksportu półfabrykatów i fabryka-tów.

Zjawisko to powstało dzięki zakazowi przywozu drzewa tartanego, a więc przed-wszystkiem polskich desek — wyda-niemu przez rząd niemiecki

be tępno tamtejszego życia gospodarcze-go.

Prawie cały nasz materiał drzewny idzie zagranicę w stanie zupełnie surowym, przysparzając zajęci robotnikom niemieckich tartaków.

Fakty powyższe należałoby uwzględ-nić w toczących się obecnie w Berlinie rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Delegacja polska powinna tak naj-bezwzględniej wysunąć postulat zniesie-nia zakazu wwozu drzewa przetartego, który niszczy nasz przemysł tartaczny nieprzygotowany jeszcze technicznie do konkurencji na rynku angielskim, wy-magającym wysokiej jakości i bardzo dokładnego wykończenia łowaru.

NOWY ROK

na

Nowym Świecie

Felieton noworoczny! Co tu pisać? Od czego zacząć? Z jakiego wyjść założenia?

Opisałem kiedyś wizytę, złożoną Nowemu Rokowi, opisałem również wizytę, którą mnie Nowy Rok złożył, tym razem więc przeniosę się na grunt neutralny i opowiem o spotkaniu Nowego Roku na Nowym Świecie.

Wracałem właśnie z redakcji, kiedy nagle ktoś mnie klepnął po ramieniu i usłyszałem dziarski głos:

— Jak się masz, C-wiczu! Cóż to? Nie poznajesz mnie? Jestem 1927-ny! Chodź na pół czarnej, pogadamy!

Zasiedliśmy w cukielni nad filiżankami mętnej ciemnej o zapachu palonego rogu i mydlin. Zaczęła się gawiedź.

— Nie rozumiem, — zaczął Nowy Rok, — że psmo wasze, tak żywe, tak aktualne, nie zwróciło się do mnie o wywiad. Mogłbym wam dużo powiedzieć o moich zamiarach, celach, przed-wydaniach.

Wzruszyłem ramionami. Nowy Rok, niezrażony, ciągnął dalej:

— Przecież taka np. sprawa kursu złotego wszystkich obchodzi żywo, prawda? W dziedzinie tej będę, wzorem poprzedników, rzucił się zasadą: każdy ma taki złoty, na jaki zasługuje. I wy też będziecie mieli taki złoty, na jaki zasługujecie.

— W dziedzinie tak zwanej „rozbu-dowy” też nie zmieniać n.e. myśle. Będziecie w dalszym ciągu budować ciągle zamki na lodzie, odkładając inne budowy do czasu, aż się ocaleją.

— Polska — kraj rolniczy, to też kwestia hodowli bydła jest dla was bardzo doniosła, prawda? W zakresie tym będzie każdy z was w dalszym ciągu pracował nad wyszukaniem jakiejś do-jnej krowy i przytem takiel, z której mleko tryskałoby samo. Doleńcie to ta-ka żmudna rzecz...

— Drzewostan Polski w czasie me-go panowania podniósł się znacznie. Powstała cała plantacja wierzb, tych, na których obciąża wam gruszek. A wy furt będziecie wierzyli i oczekiwali obfitego plonu owych gruszek.

— Przemysł również rozwinie się znakomicie, bowiem każdy będzie przemysłował nad tem, skąd tu pożyć? pie-niędzy. Sam wiesz zresztą, że to jedyna gałąź przemysłu, prosperująca i dziś.

— Oczekiwane wybory do ciał prawodawczych wpłyną znakomicie na ożywienie handlu przekonaniami i sumieniami. I nie dziwnego, jest to bowiem jedyny rodzaj handlu nie obciążony podatkami, a zyski daje wcale pokaźne.

— Czekaj-no, — przerwałem potok wymowy Nowego Roku, — w tem, co mówisz niema nic nowego, a zwłaszcza nic dobrego. Powiedz mi, jakich zmian na lepsze i w jakiej dziedzinie oczekiwacie możemy?

W tem miejscu Nowy Rok zerwał się z krzesła i wybiegł ze słowami:

— Czekaj, za chwilę wrócę!

Ale napróżno czekałem. Wreszcie znużony planem oczekiwaniem zaplaćtem za dwie pół-czarnej i powędrowałem do domu.

C-wicz.

25.000 DOLARÓW DO WYGRANIA

w poniedziałek 3 stycznia
Ciągnięcie dolarówki
w ministerstwie skarbu

W ministerstwie skarbu przy ul. „marskiej” odbędzie się w poniedziałek dn. 3 stycznia ciągnięcie dolarówki.

Wylosowane zostaną: 1 premia 8.000 dol., 1 — 3.000 dol., 5 po 1.000 dolarów, 10 po 500 dol. i 40 po 100 dol. Razem więc wy-lagniętych będzie 57 premii na ogólną sumę 25.000 dolarów.

Ciągnięcie odbędzie się w du-żej sali konferencyjnej.

Niemcy — przyczyną kryzysu drzewnego w Polsce

Bojkotują transporty desek

importują tylko surowiec

W naszym przemyśle drzewnym zau-ważać się daje w ostatnich czasach bar-dzo niepożądany i niepokojący objaw: coraz bardziej wzrasta eksport drzewa nieprzerobionego, kosztem zmniejszania się eksportu półfabrykatów i fabryka-tów.

Zjawisko to powstało dzięki zakazowi przywozu drzewa tartanego, a więc przed-wszystkiem polskich desek — wyda-niemu przez rząd niemiecki

be tępno tamtejszego życia gospodarcze-go.

Prawie cały nasz materiał drzewny idzie zagranicę w stanie zupełnie surowym, przysparzając zajęci robotnikom niemieckich tartaków.

Fakty powyższe należałoby uwzględ-nić w toczących się obecnie w Berlinie rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Delegacja polska powinna tak naj-bezwzględniej wysunąć postulat zniesie-nia zakazu wwozu drzewa przetartego, który niszczy nasz przemysł tartaczny nieprzygotowany jeszcze technicznie do konkurencji na rynku angielskim, wy-magającym wysokiej jakości i bardzo dokładnego wykończenia łowaru.

Całoroczna żałoba „Kraju wschodzącego słońca i kwitnącej w si”

Czarna kreja na ramieniu Japończyków

całego świata

Z Tokio donoszą: Żałobę po śmierci cesarza japońskiego ustanowił na 1 rok. Pierwszy i drugi okres żałoby trwać będzie po 50 dni, trzeci 265 dni. Od 25 grudnia r. b. do dnia pogrzebu, flagi na

ambasadach japońskich będą opuszczane do połowy masztu a Japończycy na całym świecie będą nosili opaskę z krepą na lewym ramieniu.

Śmiertelne zapasy o kobietę Brat przegryzł gardło bratu WALCZĄC O UKOCHANĄ

Dwaj rodzeństwa bracia, Mikołaj i Prokop Kowaczowie, bogaci właściele tartaków w Czechosłowacji, kochali się od dawna w pięknej dziewczynie, pannie Honce Nat.

Dziewczyna nie mogła się zdecydować na wybór. Zlekkała więc ciagle z ostateczną decyzją, ludząc jednego i drugiego. Wreszcie bracia zażądali ostatecznej decyzji.

Dziewczyna w odpowiedzi zaproponowała żartem: — Bje się o mnie! spróbujcie swych sił. Zwycięzca zostanie moim mężem.

Bracia przyjęli poważnie propozycję i chwycili się za bary.

Walka trwała z pół godziny, a wreszcie znużony Prokop zachwiał się. Czując się przegrany chwycił Mikołaja zębami za gardło i tak wpił się mocno, iż przegryzł mu tchawicę.

Mikołaj zmarł.

Tajemnica letargu Sensacyjne odkrycie lekarza angielskiego

Dyrektor londyńskiego szpitala „Northern Hospital” dokonał sensacyjnego odkrycia, iż letarg, w który zapadają czasem ludzie, jest powodowany przez szczególnego rodzaju bakterie, żerujące w korze mózgowej i nerwach.

W pewnych chwilach rozmnażają się bakterie w tak gwałtowny sposób, iż powodują pozorną śmierć organizmu.

Po pewnym czasie wyniszczają się wzajemnie i chory odzyskuje przytomność.

Niektóre organizmy ludzkie, a nawet zwierzęce posiadają w sobie stale bakterie letargu i co jakiś czas zapadają na tę chorobę, która trwa niekiedy 14 dni.

Czytajcie

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Pr. 52 Cena 30 gr.

Buldog przy kierownicy



Piękny rasowy, buldog podpułkownika Gologowskiego b. dowódcy 1-go pułku szwoleżerów, chętnie siada przy kierownicy auta. Ruszyć nie umie, ale i ruszyć nie da nikomu.

Stracenie potwornego zbrodniarza Wyrafinowany podpalacz i morderca własnego szwagra

Niezwykle wyrafinowany zbrodniarz został stracony na podstawie wyroku sądu doraźnego. Był to 40-letni Bronisław Peterson z powiatu ludzkiego, który zabił szwagra swego Stanisława Woronkę, mieszkańca gminy Bieleckiej tegoż powiatu i następnie podpalił domostwo jego i sasiada Gilwieja, przy czym spaliło się dwoje drobnych dzieci.

Peterson przyszedłszy do mieszkania Woronki związał mu drutem nogi i ręce, pozamykał okna, poczem udał się do stodoły, aby ją podpalić.

Tymczasem Woronka uwolnił się z więzów i wydobył z mieszkania przez okno. Gdy dobiegł

już do drzwi sasiada Gilwieja Woronka dostrzegł go i wtedy zabił go dwukrotnym uderzeniem siekiery. Następnie podpalił dom Gilwieja oraz dom i stodołę Woronki.

W końcu kosa poderżnął sobie lekko gardło, celem upozorowania zamachu samobójczego.

Podczas pożaru obu domów i stodoły spłonęły zwłoki Woronki i dwoje dzieci Gilwieja, dwuletnia dziewczynka i półtoraroczny chłopczyk.

Sąd doraźny skazał zwyrodniałego mordercę i podpalacza na śmierć, a Prezydent Rzpłitej odrzucił prośbę o ulaskawienie.

Ordonka na filmie



Wyborna artystka teatru „Qui pro Quo” w Warszawie, Hanka Ordonówna, w nowym filmie polskim „Orle”, reżyserowanym przez p. Biegańskiego.

„ŚLUBY PANIEŃSKIE”



Braciszka dziś zabawić
Kazała mi matka,
A ja sama dopiero
Liczę czter- latka.

Takie z tym krnąbrnym malcem
Mam wciąż utrapienie,
Ze się z żadnym mężczyzną
Nigdy nie ożenie!

Zbrojny napad studentki Piękne i młode dziewczę groźną bandytką w Meksyku

Gazety amerykańskie rozbrzmiewają hymnami pochwalnymi dla policji nowojorskiej, która wreszcie po długich zabiegach i wysiłkach pochwyciła młodą kobietę - bandytkę, na gorącym uczynku, z bronią w ręku.

Tą zdobyczą amerykańskiej służby bezpieczeństwa stała się miss Rebeka Brodley, 22-letnia blondynka, o dużych, piwnych oczach, świetnie wygimnastykowana i uprawiająca wszelkiego rodzaju sporty.

Miss Brodley jest studentką uniwersytetu w Texas, gdzie studiowała historję i napisała nawet rozprawę o dziejach jednego z plemion czerwonoskórych, mieszkających w dolnym biegu rzeki Amazonki.

Uroczą bandytka jest narzeczoną jednego z znakomitych wioślarzy, zwyczajcy wielu konkursów.

Ujęto ją w chwili, gdy weszła do pewnego kantoru bankowego w Texas, obezwładniła kasjera i zraniła wystrzałem z rewolweru pannę, piszącą na maszynie.

Miss Rebeka zabrała całą zawartość kasy, gdy nagle chwycił ją za rękę służący banku.

Rozpoczęła się gwałtowna walka na pięści i wygimnastykowana studentka wyszłaby zwycięsko z tego boju, gdyby nie zraniła bluralistkę, która bluznęła jej w twarz gorącą wodą z czajnika.

Rzucono się na rabusią w spódnicy i rozbrojono.

Szubenica we Lwowie

Ze Lwowa donoszą: W środę ogłoszono wyrok sądu doraźnego, skazujący Stefana Konia za morderstwo popełnione na st. posterunkowym policji państwowej Moczarskim, na karę śmierci przez powieszenie. Prezydent Rzpłitej nie przychylił się do prośby obrońcy i oskarżonego nie ulaskawił, wobec czego wyrok wykonano przez powieszenie o godz. 13 m. 45.

Krwawy występ rabusia z Litwy w domu kolonisty pod Łodzią

Za ohydny mord rabunkowy odierpi 12 lat ciężkiego więzienia

Niejak Edward Troszczyński, obywatel litewski, absolwent szkoły morskiej w Chersoniu, jedyny dziedzic znacznej fortuny

w Szawlach na Litwie kowieńskiej, stanął wczoraj przed sądem apelacyjnym oskarżony o mord rabunkowy.

Matka Troszczyńskiego posiadała na Litwie fabrykę szlaka, garbarnię, kilkanaście posesji oraz majątek ziemski. Poróżniwszy się z nią, Troszczyński ruszył w świat.

Pewnego dnia dotarł pod Łódź, gdzie w tym czasie popełniono okropną zbrodnię.

W domu kolonisty niemieckiego Adolfa Pinkowskiego, pod nieobecność rodziców znajdowały się trzy córki: Zelm lat 19, Fryda lat 16 i Elza lat 12.

W pewnej chwili do mieszkania wszedł jakiś

nieznajomy mężczyzna,

prosiąc o karciora.

Po chwili rozmowy w łazanym języku polskim nieznajomy krzyknął po niemiecku:

— Hände hoch! (Ręce do góry!).

Poczem kazał przerażonym dziewczętom wejść do małej piwniczki pod podłogę. Fryda i Zelm nie mogąc się pomieścić w ciemnym schowku, usiadywały na podłodze.

Napastnik rzucił się na Frydę, chwycił ją za włosy i zadł jej nożem ciętę w szyję.

Tymczasem Zelm wyskoczyła i podbiegła z krzykiem do okna. Krwawy rabus skoczył na nią z nożem. Zelm, otrzaskawszy trzy okropne cięty w pierś, padła bez życia. Ostatnia ofiara

wał od niej krzyk powracającej do przytomności Frydy.

Rzucił się ku pierwszej ofierze. Nowy błysk noża.

Młodsza siostra padła na dno piwniczki ze straszną raną w boku.

Z zamieszania skorzystała matka Elzy, dopadła drzwi i wybiegła z krzykiem na dwór.

Spłoszony alarmem zbrodniarz zbiegł.

Tegoż jeszcze dnia policja ujęła Edwarda Troszczyńskiego. Zelm i Elza Pinkowskie poznały w nim mordercę zmarłej po paru godzinach Frydy.

Rany Zelm były bardzo ciężkie, dziewczyna jednak po jakimś czasie wróciła do zdrowia.

Troszczyński stanął przed sądem okręgowym. Nie przyznawał się do popełnionych zbrodni, choć winą jego była oczywista.

Sąd skazał go na

12 lat ciężkiego więzienia.

ŁUDZIE MRĄ Z ZIMNA we Francji

PARYŻ 30.12. Według doniesień pism, zmarło wczoraj we Francji znowu 6 osób z powodu silnych mrozów. Z poszczególnych miast donoszą o wzmożonej z powodu mrozów śmiertelności, szczególnie wśród osób starszych.

Osada szczęśliwców w beczkach

Niezwykły pomysł handlarza starzyną

W pobliżu Cleveland w Stanie Ohio znajduje się osobliwe letnisko założone dla ludzi „pragnących wyzwoleń od obrzydliwej cywilizacji”.

Wśród lasu wznoszą się na podmurówkach ogromne debowe beczki przetrzebione na mieszkania. Za opłatą 10 dolarów na kwartał można zamieszkać jak Diogenes w takiej kadzi, opatrzonej w drzwi, dwa okna i kilka niezbędniejszych mebli.

Założycielem tego osobliwego letniska jest handlarz starzyną,

który zakupił bardzo tanio kadzie po likwidującej się wojnie i nie mając na nie zbytu obrotu, nie na mieszkania dla ludzi pragnących odpoczynku.

I dziwna rzecz!

Amatorów na mieszkanie w beczkach jest bardzo wielu, zwłaszcza chętnie idą tam, młode małżeństwa na spędzenie miesięcy poślubnych w absolutnej ciszy i bez trosce.

Oryginałna osada składa się z 380 kadzi.

Rosja w oparach krwi i alkoholu

250.000 wiader wódki wypił Petersburg
W CIĄGU TRZECH MIESIĘCY

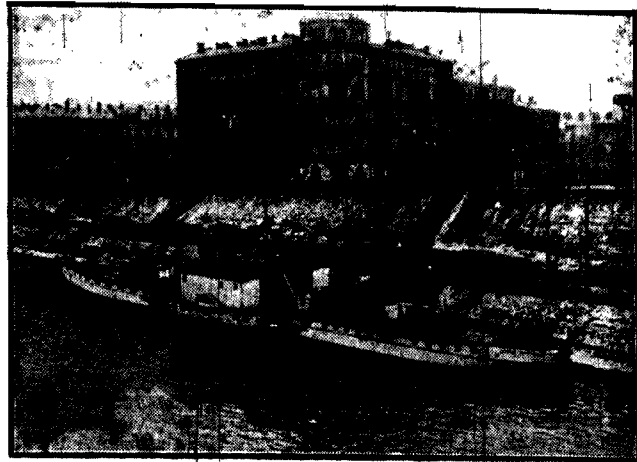
Prasa komunistyczna w Rosji sowieckiej donosi, że jak najeńszczyściej w Rosji, z bandytyzmem, który od czasu zniesienia ograniczeń w sprzedaży alkoholu przybrał katastrofalne rozmiary.

Wedle doniesień „Gazety Robotniczej” grasuje w Rosji 100 tysięcy chuliganów, którzy czują się zupełnie bezpieczni, albowiem żandarmerja i policja jest wobec nich bezradna.

„Czerwona Gazeta” pisze, że w ostatnich trzech miesiącach wypito w Petersburgu 255,168 wiader wódki, a równocześnie wzrosły się zbrodnie i bandytyzm.

W guberni jarosławskiej zanotowano w roku 1923 około 500 wypadków bandytyzmu, w roku 1925 wzrosła ta cyfra do 1666 wypadków a obecnie w ciągu 10 ostatnich miesięcy było 4438 wypadków mordów i rabunków.

Wisła myśli, że to wiosna



Wisła już - już miała zamarznąć, kiedy nagle przyszedł ciepły dmuch z południa i - płynie, niczem na wiosnę. Nawet żegluga wznowiono.

Anglia królową wszechświata Angielskie radiostacje obejmują wszystkie części świata

Doświadczenia, dokonywane od niedawna z krótkofalowymi stacjami pomiędzy Anglią a Australją wydały jak najlepsze rezultaty. W ciągu przyszłego tygodnia dokonane próbnego połączenie, poczem ten nowy rodzaj korespondencji radiowej zostanie udostępniony dla publiczności.

Jednocześnie z otwarciem połączenia z Australją, rozpocznie funkcjonować kanadyjska stacja krótkofalowa w Vancouver.

W lutym zostanie nawiązane połączenie z południową Afryką. Przygotowania do rozszerzenia nowego systemu na Indie są w toku. Nowymi aparatami można będzie nadawać na minutę 105 słów zawierających po 5 liter.

Nowość na wystawie samochodowej w Londynie



Na ręce p. Wojewody Białostockiego inż. Rembowski.

Całe Województwo za pośrednictwem swoich przedstawicieli złożyło wczoraj życzenia Noworoczne Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Stary pałac Branickich w dniu wczorajszym gościł z racji Nowego 1927 roku przedstawicieli i reprezentantów władz, samorządu, instytucji i organizacji społecznych słowem całego województwa. O g. 1 ppół. p. Wojewoda, inż. Rembowski przyjął miał złożone na jego ręce, jako najwyższego reprezentanta władzy, życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Już o godz. 12 min. 30 w poczekalni p. Wojewody były się gromadzić delegacje.

Przybyli aby złożyć swe życzenia p.p.:

1) Naczelnicy Wydziałów i Dyrektor Robót Publ. Urzędu Wojewódzkiego, 2) Przedstawiciele Korpusu Policji w osobach Wojewódzkiego Komendanta Policji Państwowej Podinsp. Charlemagne'a, jego zastępcy nadkom. Wójtowicza, Pow. Komendanta Policji nadkom. Sobocińskiego i kom. Jasińskiego z Policji Politycz., 3) Delegat Izby Skarbowej naczelnik wydziału Butkiewicz, 4) Prezes Okr. Urzędu Ziemskiego Kiedrzyński, 5) Okręgowy Inspektor Pracy i Iz. Butkiewicz, 6) Starostowie: białostocki p. Zbrowski i Wysoko-Mazowiecki p. Zychert, 7) Naczelnik Urzędu poczt i telegrafów Nowicki, 8) Dyrektor Zarządu telefonów miejskich w Białymstoku inż. Majewski, 9) Prezes Rady Miejskiej m. Białegostoku Filipowicz, 10) Prezydent m. Białegostoku Szymański, 11) Ks. dziekan Chodyko, 12) Ks. proboszcz Abramowicz, 13) Ks. Hałko—dyrektor gimnazjum państwowo, 14) Prawosławny dziekan—ks. Guskiewicz, 15) Rabin białostocki—dr. Rozenman, 16) Prezes gminy wyzn. żydowskiej—Tyktin, 17) Delegaci Wielkiej synagogi w Białymstoku: Weinreich, Krünger i Ajzenstadt, 18) Dyrektor Banku Polskiego—Wysocki, 19) Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Herbst i zastępca dr. Korzeń, 20) Przedstawiciel Związku Ziemian—Tenczyński, 21) Przedstawiciel Ra-

dy Wojewódzkiej Centr. Tow. Rolniczego—Zdziennicki, 22) Prezes Okr. Zarządu Straży Ogniowej, prezes Związku oficerów rezerwy i deleg. Zw. lekarzy dr. Siemaszko, 23) Komendant Białostockiej Straży Ogniowej—Markus, 24) Redaktor „Dziennika Białostockiego”—Lubkiewicz, 25) Prezes Stow. Urzęd. Państwowych—dr Wittek, 26) Prezes Związku Kupców żydowskich—Lichtensztajn, 27) Przedstawiciele Związku rzemieślników żydowskich na Okręg Białostocki—Pat i Goldberg, 28) Przewodnicząca Tow. Polskiego Białego Krzyża—mec. Dorożyńska.

Przybywające delegacje notuje sekretarz osobisty p. Wojewody p. Wierzbicka.

Poczekalnia wypełniona.

O godz. 1 min. 30 delegatów prosi do gabinetu p. Wojewody p. naczelnik Tyszkowski. Za chwilę wchodzi do gabinetu p. Wojewoda.

Rozpoczyna przemówienia oficjalne dyr. Okr. Robót Publicznych p. Głotz w imieniu wszystkich pracowników województwa i składa życzenia aby w Nowym Roku 1927 aktywa pokrywały pasywa zarówno pod względem gospodarczym i finansowym jak i pod względem moralnym.

Kom. Woj. P.P. p. Charlemagne składa surowy meldunek polityczny, że podległy mu korpus policyjny z tą samą ofiarnością i poświęceniem będzie pełnił służbę w Roku Nowym, jak i dotychczas.

Ks. Dziekan Chodyko stwierdza, że duchowieństwo polskie stało zawsze na straży potęgi i wielkości Państwa. I dziś prosi Boga o jedność wszystkich stanów dla dobra Rzeczypospolitej.

Dziekan prawosł. Guskiewicz życzy pokoju, zgodnej twórczej współpracy obywateli.

Rabin dr. Rozenman w imieniu Gminy Żydowskiej składa życzenia najpomyślniejszego rozwoju i rozwoju Państwa. Przy sposobności dziękuje p. Wojewodzie za pomoc przy reorganizowaniu Gminy Żydowskiej, która w nowych warunkach po skutecznym wyborze będzie mogła wydawnieć pracować.

P. Lichtensztajn w imieniu Okr. Związku Kupców Żydowskich złożył życzenia i zapewnił o lojalności kupiectwa wobec Państwa.

Prezes Rady Miejskiej p. Filipowicz złożył krótkie życzenia, podkreślając przy sposobności zasługi obecnego Wojewody na każdym polu pracy, jako gospodarza rozległego Województwa.

P. Zdziennicki w imieniu CTR. oświadcza, iż reprezentując większość i mniejszość własność, a zatem element, który pragnie spokoju i pracy, tego właśnie Polsce życzy na Nowy Rok.

Dr. Siemaszko składa życzenia w imieniu Zw. Of. Raz., Zw. Lekarzy i Zw. Okr. Straży Pożarnych.

P. Flomenbaum dołącza do ogólnej wiązanki życzenia noworoczne rzemieślników żydów.

Po zakończeniu przemówień zabrał głos p. Wojewoda.

Streszczamy w miarę możliwości tylko słowa p. Wojewody.

Rp. temu, mówił p. Wojewoda, zebraliśmy się w tej sali prawie ci sami. Składaliśmy przyrzeczenia w najlepszej wierze i z serca płynące, że w r. 1926 sięgniemy po ukryte w nas skarby siły, woli, energii, przyrzekliśmy, że pracować będziemy, a praca nasza będzie nie tylko dla nas samych, lecz i dla dobra Rzeczypospolitej.

Rok upłynął. Czas sporządzić bilans. Niech to uczyni każdy z nas. Niech się namyśli, niech rozważy, czy spełnił swój obowiązek, czy dotrzymał przyrzeczenia danego rok temu. Będzie to uprzedzić zadanie ciężkie.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Niemasz tu sędziogo. Jestem nim właśnie sumiennie.

Pomijam wstrząsy i przemiany, których znaczenie i wartość oceni historia, a które mieliśmy w roku 1926, biorąc, jako całość ogrom pracy dokonanej w r. ubiegłym.

Kula pocieszycielką

Dnia 30-go grudnia 1926 roku o godzinie 15.30, do szpitala Rejonowego w Zabłudowie przez kierownika poczty w Narwi, powiatu bielskiego, Jana Głuchowskiego przywieziona została szwagierka takowego, Stanisława Piskowska, lat 29, panna, zgmiesz. w Narwi, która dn. 30 grudnia w godzinach rannych w mieszkaniu Głuchowskiego w Narwi, wystrzeliła z rewolweru kalibru 7,65 u-siłowała popełnić samobójstwo. Desperatka z raną postrzeloną w dolnej części lewej strony piersi, wstanie bardzo ciężkim, umieszczona została w szpitalu w Zabłudowie. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Bestja ukarana

Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Edwarda Słomkowskiego, lat 25, miesz. gm. Szudziałowo, pow. sokólskiego, osk. z art. 522 KK, o zgwałcenie w dniu 13 czerwca 1925 r. Anny Kluskówny. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał gwałciciela na 1 rok więzienia, z. d. p. Skazany jest właścicielem majątku w pow. sokólskim, a więc człowiekiem zamożnym i wzgl. inteligentnym.

Jak się bawić, to się bawić

Dnia 30-go ub. m. Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Józefa i Dominika Szczapów, osk. z art. 467 KK, o to, że uzbrowscy się w szczapy wówali bójkę na zabawie we wsi Wilczyń, gminy Trzciannę dn. 23 V. 1926 i pobili szczapami po głowie Onufrego Supińskiego tak, że na drugi dzień tenże zmarł. Zostali oni skazani na karę więzienia po 3 lata każdy.

Komunikat

2-gi Koncert Szkoły Muzycznej Im. Fr. Chopina

Podajemy do wiadomości, że we środę dnia 5-go stycznia 1927 r. w sali szkoły Muz. ul. Kilińskiego 6a (przy tow. Sokół) odbędzie się II-gi koncert szkoły Muz. o bogatym i urozmaiconym programie, przy współudziale prof. szkoły.

Bilety do nabycia w kancelarii szkoły a w dzień koncertu przy wejściu.

Szkola Muz. przyjmuje zapisy uczniów na 2-gie półrocze szkolne od poniedziałku 3-go stycznia 1927 roku.

Kancelaria czynna od godz. 12 do 6 wiecz.

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION

ODMROŻENIE
Maść (z kogutkiem), „Mrozol” leczy, goi rany, zapobiega odmrożeniu się kończyn 1293
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Jajstok, ul. Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-05. (ul. Niemiecka)

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 4 do 6 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

HEMOROJDY!

Czopki hemoroidalne Gaseckie (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). 1297
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

KSIEŻNICZKA I BŁAZEN

Monumentalny dramat dworski w 10-ciu aktach.
Rozmach i koloryt scen batalistycznych wywołuje entuzjazm zachwycy i porwuje widza.
Akcja rozgrywa się w Paryżu, w przepięknych pałacach dworskich, w VERSAILLACH i TRANON — kolebce królów francuskich
Jutro premiera w kinie „MODERN“

Dziś o godzinie 11 30, 1 i 2 30 po poł.
Ceny od 40 groszy
Znakomity komik amerykański
Buster Keaton
we wspaniałej komedii pt.
NAD PROGRAM:
Niedźwiedzia przysługa
komedia w 2-ach aktach.

RADJO - APARATY
oraz wszelki sprzęt radiowy
Akumulatory, baterie anodowe co tydzień świeże.
Słuchawki od 14 złotych. 1320
L. Mowszowski, Białystok, Lipowa 22, tel. 2-14.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Chorzy na płuca.
Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypke, zapalenie płuc, oraz kłus, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuca okazał się preparat **Fagocel**. Przy użyciu **Fagocelu** w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała. **Fagocel** dostępny jest we wszystkich aptekach. 1311

Czytacie „Dziennik”!



DBAJCIE O SVOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zielenki” (z kogutkiem) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieniach żółciowych.
„Szwajcarskie gorzkie zielenki” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcjonowanie organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zielenki” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i sklepy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteki A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najniżej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4.00 (z przesyłką). 1296

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne.
Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA
Naświetlanie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od g. 12 i 5-8 w. Kobiety od 4-6 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 6-06

Teatr „Pałac”
Dziś w niedzielę 2 stycznia 1927 r.
2-gi i ostatni koncert
Wieczór Pieśni
wykona znakomity art. „Pisak Niebieskiego”
Wiktor Chenkin
z udziałem znakomitego spiewaczki operowej Zofii Dobrowolskiej Pawłowskiej.
Przy fortepianie prof. Lud. Urstein.
Zupełnie nowy program w języku polskim, żydowskim i ormiańskim.
Bilety do nabycia w kasie teatru. Początek o godz. 8.30 w.
Teatr dobrze ogrzany.

Chcesz uprzyjemnić sobie wolną chwilę?
zaprenumeruj
„Bibliotekę Groszową”
Ostatnie wydawnictwa: Walka o ogień, J. H. Rosny. Śmierć urzędnika, A. Czerw. Ben-Hur, L. Wallace. Manon Lescaut, X. Prevost. Promienie FF., Winawer. Rozrywki Miljonera, A. Benet. Sceny z życia cyganerii, Murger. Czerwony błazen, Białejewskiego. Von Moiken. Dygalski. Wyspa obiecana, L. Bravn. Judaszek, Szczedry.
W druku: Boczna antena. Winawer. Skrzywdzeni i poniżeni. Dostojewski. As — Dygalskiego.
Prenumerata kwartalnie 13tomów 9 zł. 95 gr. w oprowie 13 zł.
„Biblioteka Groszowa”
Warszawa, Moniuszki Nr. 11.

„Apollo” **DZIS** nieodwołalnie po raz ostatni **DZIS** **Początek 5.30, 7.40, 10.20**
Ciesząc się wielkim powodzeniem film p.t. **Kasa czynna od godz. 4.30**
ZATAJONE OJCOSTWO (Oddajcie mi dziecko)
Wzruszający dramat z dziejów grzechu młodocianej arystokratki w 9-ciu aktach.
Pierwszy grzech. — Na pastwę losu. — Okręt w płomieniach. — Parwanie dziecka.

Dziś po raz ostatni o godz. **12, 2 i 3.30** **pp. Car Mikołaj II-gi i Ojciec Hapon (Krwawa niedziela)** **(9 stycznia 1905 r.)**
Jutro **Ben-Hur**
Premiera **Ben-Hur**
najlepszego, najdroższego, największego filmu

„Modern” Dziś kasa od godz. 4 pp. **Pocz. 4.30, 6.30**
Ostatnia nowość zagranicznych ekranów. **8.30 i 10.30 w.**
Królowie humoru, ulubieńcy całego świata
PAT i PATACHON
w najnowszej 12-to aktowym filmie, ilustrującym korowód nieporozumień
ZIĘCIEWIE W OPAŁACH
Wielka rewja musującego dowcipu i szampańskiego humoru

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50,— zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalaty redak. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalaty redak. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpalatowy.

Redaktor i wydawca: **Antoni Lubkiewicz.**

Drukarnia MISZONDNIA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.